

Sygn. akt I ACa 33/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Jacek Włodarczyk (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P., K. P. (1) i K. P. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt II C 159/13

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódek kosztami postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje adwokatowi M. F. od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach wynagrodzenie w wysokości 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w którym jest zawarty podatek od towarów i usług w wysokości 1 242 (jeden tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote, z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powódkom w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Jacek Włodarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Joanna Naczyńska

Sygn. akt: I ACa 33/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 lutego 2013 r., powódka A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) 100.000 zł z tytułu odszkodowania i 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Nadto w imieniu małoletnich powódek K. P. (1) i K. P. (2) – jako ich przedstawiciel ustawowy, wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z nich po 200.000 zł z tytułu odszkodowania i po 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, oraz po 1.500 zł miesięcznie z tytułu renty tymczasowej, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w stosunku do małoletnich powódek. W uzasadnieniu A. P. w imieniu własnym i małoletnich córek wyjaśniła, że w chwili osadzenia w pozwanej jednostce penitencjarnej tj. 19 listopada 2009 r., była w 6 tygodniu bliźniaczej ciąży. Przebywała w jednej celi z osadzoną o zaawansowanej chorobie psychicznej, która 14 marca 2010 r. zaatakowała powódkę. W ocenie powódki zła diagnostyka medyczna i warunki w jakich odbywała karę, przyczyniły się do przedwczesnego porodu córek K. i K.. K. P. (2) pozostaje pod stałą opieką neurologa ze stwierdzeniem niepełnosprawności ruchowej w postaci afazji. Dziecko psychoruchowo jest opóźnione, nie je łyżeczką, nie pije z kubeczka, nie potrafi skorzystać z nocnika, nie sygnalizuje swoich potrzeb fizjologicznych. Przyjmuje tylko produkty płynne lub półpłynne. Pozostaje pod opieką neurochirurga. Została zakwalifikowana do zabiegu chirurgicznego plastyki czaszki. Powiatowy zespół ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności w D. zaliczył ją do osób niepełnosprawnych z powodu schorzeń neurologicznych. Dziecko wymaga stałej pomocy innej osoby. K. P. (1) także została zakwalifikowana do grupy osób niepełnosprawnych z powodu schorzeń neurologicznych. Dziecko wymaga stałej, codziennej opieki, leczenia, rehabilitacji i edukacji. W następstwie wcześniactwa u dziecka występują neurorozwojowe zaburzenia w postaci niepełnosprawności ruchowej oraz afazji. Dziecko psychoruchowo jest opóźnione. W pierwszych dobach życia przeszło zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenie płuc oraz ostrą niewydolność oddechową. Mimo 2 lat dziecko nie je samodzielnie łyżeczką, nie pije z kubeczka, nie potrafi skorzystać z nocnika, nie sygnalizuje swoich potrzeb fizjologicznych. Przyjmuje tylko produkty płynne lub półpłynne. Pozostaje pod stałą opieką lekarzy. Powódka wskazała nadto, że dzieci urodzone przez nią przed osadzeniem i po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, są zdrowe. Dlatego liczyła, że z ciąży bliźniaczej urodzą się zdrowe dzieci. Tymczasem z powodu braku u pozwanego właściwej diagnostyki i leczenia, nie pozwolono powódce na podjęcie działań odnośnie stanu zdrowia dzieci jeszcze w jej łonie, takich jak badania prenatalne, czy zabiegi operacyjne przeprowadzone w łonie matki. Dochodzone pozwem kwoty nie są w ocenie powódki wygórowane, biorąc pod uwagę planowane zabiegi u dzieci oraz to, że ich stan zdrowia nie pozwoli powódce na powrót do pracy.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że przed osadzeniem powódka nadużywała alkoholu, paliła od 10 do 20 papierosów dziennie. W trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej powódka nie była osadzona w celi z osobą chorą psychicznie. W dniu 14 marca 2010 r. przebywała w celi 3 osobowej, z osobami skierowanymi do odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego, o stosunkowo niskim stopniu demoralizacji. Nie zgłaszała żadnych skarg na konflikty w celi mieszkalnej, zwłaszcza w dniu 14 marca 2010 r. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym przede wszystkim adekwatnego związku przyczynowego. Pozwany zakwestionował wysokość roszczeń powódek. Podniósł zarzut przyczynienia się powódki do ewentualnego uszczerbku doznanego przez nią oraz małoletnie córki, z powodu nadużywania alkoholu i palenia papierosów.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 31 sierpnia 2017 r., w sprawie sygn. II C 159/13, w punkcie 1. oddalił powództwo, w punkcie 2. odstąpił od obciążenia powódek kosztami postępowania, w punkcie 3. przyznał od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata z urzędu powódek 8.856 zł z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 20 listopada 2009 r., na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z 30 marca 2009 r., wydanego w sprawie IX Ko 2086/08, powódka A. P. została osadzona w pozwanej jednostce penitencjarnej, w celu odbycia zarządzonej do wykonania kary pozbawienia wolności. W chwili osadzenia powódka informowała, że jest w ciąży, jednak badanie ginekologiczne nie wykazało ewidentnych cech ciąży ze względu na jej zbyt wczesne stadium. Dopiero badanie laboratoryjne wykonane 8 grudnia 2009 r. potwierdziło ciążę. W trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) powódka nie domagała się przeprowadzenia badań prenatalnych. W czasie osadzenia powódka przebywała w celi 3 osobowej, żadna ze współosadzonych nie była chora psychicznie.

W dniu 14 marca 2010 r., ani po tej dacie, powódka nie zgłaszała żadnych skarg na konflikty w celi mieszkalnej, ani by doszło do napaści na nią przez jedną ze współosadzonych. Sytuacja czynnej napaści na powódkę przez współosadzoną chorą psychicznie nigdy nie miała miejsca. Przed osadzeniem powódka nadużywała alkoholu i paliła dużo papierosów. Powódka w dniu 16 marca 2010 r. uzyskała przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności, z powodu zagrożenia ciąży przez niewydolność szyjki macicy. Tego samego dnia zastała zwolniona z Aresztu Śledczego w (...) i przetransportowana przez służby więzienne do Szpitala im. (...) na Oddział (...)Położniczy, gdzie została przyjęta o godzinie 14.30. Pół godziny później tj. o 15.00 powódka bez podjęcia leczenia wypisała się na własne żądanie z placówki medycznej, podpisując przy tym oświadczenie, iż jest świadoma konsekwencji jakie niesie zagrożona ciąża. W dniu 23 marca 2010 r. powódka stawiała się w szpitalu im. S. S. w D., gdzie przebywała do 26 marca 2010 r. Od 26 marca 2010 r. do 13 maja 2010 r., kiedy nastąpił przedwczesny poród (w 29 tygodniu ciąży), brak jest dokumentacji medycznej powódki dotyczącej przebiegu ciąży. Obie córki powódki są głębokimi wcześniakami. Ich wady wynikają z niedojrzałości będącej następstwem wczesnego porodu. W trakcie pobytu powódki w Areszcie Śledczym w (...), dopełnione zostały w stosunku do powódki wszystkie zalecane dla kobiety w ciąży badania. Powódka będąc w ciąży mogła odbywać karę pozbawienia wolności w warunkach Aresztu Śledczego, do czasu kiedy wystąpiły objawy niewydolności ciśnieniowo-szyjkowej. Do marca 2010 r. ciąża powódki przebiegała prawidłowo. Stres nie był przyczyną niewydolności ciśnieniowo-szyjkowej, czyli tego powikłania ciąży, które doprowadziło do przedwczesnego porodu. Wady rozwojowe nie są wynikiem stresujących sytuacji. Leki podawane powódce podczas pobytu w placówce penitencjarnej tj. C., A., P., W., No-spa, S., A. i R., nie mogły mieć negatywnego wpływu na rozwój dzieci. Leki te nie spowodowały schorzeń neurologicznych z jakimi urodziły się małe powódki. W czasie ciąży, w tym także bliźniaczej, nie jest zalecana specjalna dieta. Badania powódki w areszcie zostały wykonane prawidłowo. Palenie przez powódkę papierosów w czasie ciąży i nadużywanie alkoholu przed osadzeniem w areszcie, pozostają w związku przyczynowym z niskim ciężarem urodzeniowym bliźniąt. Odmowa poddania się leczeniu w dniu 16 marca 2010 r. i odstąpienie od założenia szwu szyjkowego w trakcie pobytu w szpitalu w dniach 23 marca 2010 r. do dnia 26 marca 2010 r., mają prawdopodobnie związek z wcześniejszym ukończeniem ciąży i wszystkimi konsekwencjami wcześniactwa. Porównując wykonane u powódki w czasie osadzenia w areszcie badania, z rekomendacjami (...) Towarzystwa Ginekologicznego z maja 2005 r., jako odstępstwo można stwierdzić niewykonanie w 15-20 tygodniu ciąży badania ogólnego moczu, oraz opóźnione wykonanie położniczego USG. Niepełna zgodność czasu wykonywanych badań z rekomendacjami jest jednak zrozumiała z uwagi na niepewny termin ostatniej miesiączki. Ciąża powódki podczas pobytu w areszcie była prowadzona prawidłowo, zgodnie z obowiązującym w tym czasie rekomendacjami. Z chwilą stwierdzenia powikłania w przebiegu ciąży pod postacią niewydolności szyjki macicy, wystąpiono o przerwę w odbywaniu kary. Wykazując troskę o ciężę powódki bezpośrednio z aresztu w dniu 16 marca 2010 r., została ona przewieziona transportem Służby Więziennej do szpitala im. S. L. w (...), na Oddział (...)Położniczy, gdzie pomimo zaplanowanego już leczenia i diagnostyki, oraz wbrew zaleceniom lekarza, nie wyraziła zgody na hospitalizację. Tym samym powódka świadomie naraziła się na ryzyko powikłań. Do kolejnej placówki medycznej powódka zgłosiła się dopiero po upływie tygodnia. Leki ordynowane powódce w areszcie były podawane zgodnie ze wskazaniami medycznymi, adekwatnie do zgłaszanych przez ciężarną dolegliwości, w bezpiecznych dawkach. Nie podawano leków należących do grupy X o stwierdzonym istotnym ryzyku działania teratogennego. Jedynym lekiem z grupy D o znanym działaniu teratogennym na płód było relanium, ale w podanej powódce minimalnej i jednorazowej dawce, nie mogło spowodować opisywanych u małych powódek wad rozwojowych.

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń, Sąd Okręgowy zważył, że powódki w pozwie nie wskazały podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego. W zakresie zadośćuczynienia podstaw tych można ewentualnie upatrywać w przepisie art. 448 k.c. (w stosunku do A. P.), oraz art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. (w stosunku do małych powódek). W zakresie odszkodowania w przepisie art. 444 § 1 k.c., zaś w zakresie renty tymczasowej w przepisie wart. 444 § 2 i 3 k.c. Odpowiedzialność pozwanego wskazana w tych przepisach ma charakter odpowiedzialności deliktowej. Wobec faktu, iż roszczenia powódek były skierowane wobec Skarbu Państwa, koniecznym jest oparcie się w pierwszej kolejności na przepisie art. 417 § 1 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego, lub inna osoba prawna wykonująca tą władzę z mocy prawa. Analiza odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną władczym działaniem państwa, wymaga uwzględnienia art. 77

ust. 1 Konstytucji, który konstruuje model odpowiedzialności państwa za wyrządzenie szkody oraz ma zasadnicze znaczenie dla określenia zakresu cywilnej odpowiedzialności władzy publicznej, a także dla interpretacji odpowiednich norm ustawodawstwa zwykłego. Z tego względu w pierwszej kolejności należy ustalić, czy działanie pozwanego względem powódek było niezgodne z prawem i czy między tym działaniem a szkodą, zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu powyższego przepisu należą zatem niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz szkoda (w rozumieniu szerokim) i związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia. Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu. Wykazanie większości tych okoliczności obciąża stronę powodową, bowiem to ona z określonych zdarzeń dotyczących odbywania kary pozbawienia wolności, wyprowadza konsekwencje w postaci odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego. W niniejszej sprawie w oparciu o przeprowadzone opinie biegłych, ustalono ponad wszelką wątpliwość, że brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy prowadzeniem leczenia powódki w areszcie w okresie ciąży, a wadami rozwojowymi małych powódek, oraz brak jest związku przyczynowego pomiędzy prowadzeniem leczenia w areszcie, a przedwczesnym porodem, co wyklucza możliwość przyjęcia odpowiedzialności pozwanego. Brak jest też po stronie pozwanego bezprawności w jego działaniu. Przede wszystkim sam fakt osadzenia powódki A. P. w areszcie nie może być uznany za bezprawny. Powódka została skazana na karę pozbawienia wolności. Okoliczność, że powódka była kobietą ciężarną i to w bardzo wczesnym stadium ciąży, nie stanowi automatycznej przeszkody w wykonaniu orzeczonej prawomocnie kary pozbawienia wolności. Jak wynika z opinii biegłych powódka mogła odbywać karę pozbawienia wolności w okresie kiedy faktycznie przebywała w placówce penitencjarnej pozwanego. Niewykazane zostały twierdzenia powódki, jakoby w trakcie osadzenia w wyniku zaniedbań pozwanego w zapewnieniu powódce bezpieczeństwa, doszło do fizycznego ataku na nią przez inną osadzoną. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym zeznania świadków wskazanych przez powódkę, okoliczności tych nie potwierdziły. Co więcej sama powódka w toku składanych zeznań wycofała się z opisu tego zdarzenia podanego w pozwie. Niezasadne były również twierdzenia powódki dotyczące procesu prowadzenia jej ciąży w okresie osadzenia. Ciąża powódki była prowadzona zgodnie z zasadami wiedzy medycznej i rekomendacjami (...) Towarzystwa Ginekologicznego z maja 2005 roku. W czasie pobytu w areszcie powódka była konsultowana ginekologicznie, była poddawana badaniom specjalistycznym w postaci USG. Powódka zawsze otrzymywała pomoc i leczenie w oparciu o wiedzę i sztukę lekarską. W momencie gdy dalsze odbywanie przez powódkę kary pozbawienia wolności nie było bezpieczne dla zdrowia jej i jej nienarodzonych córek, powódka uzyskała przerwę w odbywaniu kary. W trakcie tej przerwy to sama powódka podejmowała zachowania sprzeczne z zasadami wiedzy medycznej. Przede wszystkim, wbrew zaleceniom lekarzy na własne żądanie opuściła szpital. Co więcej, przez pozostały okres ciąży powódka nie pozostawała pod opieką lekarza ginekologa, za wyjątkiem krótkiego pobytu w szpitalu w D.. Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo.

Uzasadniając odstąpienie od obciążenia powódek kosztami procesu, Sąd odwołał się do art. 102 k.p.c. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika, byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na możliwość skorzystania z art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub wysoce skomplikowany stan faktyczny wpływają na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych. W ocenie Sądu okoliczności sprawy, a to subiektywne przekonanie powódek o słuszności wniesionego powództwa w powiązaniu z ich sytuacją majątkową i zdrowotną, przemawiają za odstąpieniem od obciążenia ich obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od wyroku wniosły powódki. Zarzuciły w apelacji naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c., oraz art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1-3 k.c., a także art. 417 (2) k.c., poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że na skutek zachowania się pozwanego doszło do szkody na zdrowiu powódek i w konsekwencji zachodzi związek przyczynowo skutkowy pomiędzy zachowaniem pozwanego, a zaistniałą szkodą. Zarzuciły błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający

na: a) błędnym ustaleniu, iż w dniu 14 marca 2010 r. nie doszło do ataku na powódkę przez współosadzoną, gdy fakt ten wynika z zeznań powódki, jej męża i świadków E. J. i J. S., b) błędnym ustaleniu, iż w czasie osadzenia powódki, podejmowane przez pozwanego działania były prawidłowe i zgodne z wiedzą medyczną, a przede wszystkim właściwe dla stanu zdrowia powódki, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że były niezgodne z rekomendacjami (...) Towarzystwa Ginekologicznego, c) błędnym ustaleniu, iż leki podawane powódce w trakcie osadzenia, nie miały negatywnego wpływu na ciążę, podczas gdy jednym z leków było relanium, które zgodnie z klasyfikacją, jest lekiem mającym negatywny wpływ na ciążę. Zarzuciły dalej naruszenia prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny opinii biegłych E. B. (1), H. S. (1) i J. K., z pominięciem istotnych wniosków płynących z tychże opinii, w szczególności w zakresie czy badania wykonane u powódki w czasie osadzenia, były zgodne z rekomendacjami (...) Towarzystwa Ginekologicznego i czy leki podane powódce miały wpływ na przebieg ciąży, jak również poprzez dokonanie oceny zeznań powódki, jej męża, oraz świadków E. J., J. S. z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w zakresie procesu prowadzenia ciąży zgodnie z rekomendacjami (...) Towarzystwa Ginekologicznego, oraz w zakresie ataku na powódkę przez współosadzoną, w sytuacji gdy zeznania te są konsekwentne, jasne i uzupełniające się, a zatem wiarygodne, a także poprzez dowolną ocenę faktu wypisania się przez powódkę ze szpitala na własne żądanie, choć zachowanie to nie było naganne, skoro powódka zgłosiła się już 23 marca 2010 r. do innego szpitala.

W oparciu o tak postawione zarzuty, skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, oraz o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżące przede wszystkim zakwestionowały ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy z odwołaniem się do opinii biegłych. Co do opinii biegłej E. B. (1) wskazały, że nie jest miarodajna, bowiem biegła nie jest specjalistą w dziedzinie neonatologii i ultrasonografii, a właśnie wiedza z zakresu tych dziedzin jest niezbędna, by udzielić odpowiedzi na pytania skierowane do biegłej. Biegła w istocie nie odniosła się w opinii do tego, czy wady rozwojowe małych dzieci są wynikiem wcześniactwa, czy też nieprawidłowego prowadzenia ciąży, do nie wykrycia w porę komplikacji szyjki macicy, a także podawania powódce w czasie ciąży niewłaściwych leków. Zdaniem skarżących Sąd dowolnie potraktował opinię biegłej H. S. (1), wybierając z niej niektóre elementy, a inne pomijając. Z opinii wynika bowiem jednoznacznie, że odchyleniem od rekomendacji (...) Towarzystwa Ginekologicznego było niewykonanie u powódki w 15-20 tygodniu ciąży badania ogólnego moczu, oraz opóźnione wykonanie położniczego USG. Biegła potwierdziła także, że lek relanium podany powódce, należy do grupy leków D-zagrażających ciąży. Sąd pierwszej instancji nie przeanalizował wnikliwie opinii biegłego J. K.. Skarżące wskazały na nieprawidłową interpretację faktu wypisania się przez A. P. ze szpitala w dniu 16 marca 2010 r. Powódka bowiem zgłosiła się do szpitala sama już tydzień później tj. 23 marca 2010 r. Jedyną przyczyną była chęć skorzystania z pomocy lekarza ginekologa, który prowadził ciążę przed osadzeniem, bowiem do niego powódka miała zaufanie. Wreszcie skarżące zwróciły uwagę, że z zeznań powódki, jej męża, świadka E. J., a przede wszystkim J. S. wynika jednoznacznie, że 14 marca 2010 r. współosadzona zaatakowała powódkę. Powódka nigdy z tych twierdzeń się nie wycofała. Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ocenił także zeznania powódki co do prowadzenia ciąży w czasie pobytu w areszcie, nie zwracając uwagi na to, że gdyby wykonano u powódki specjalistyczne badania, to byłoby możliwe wcześniejsze wykrycie wad płodów, można byłoby starać się zapobiec chorobie małych dzieci.

Pozwany Skarb Państwa-Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) w odpowiedzi na apelację, wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódek kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany w pełni poparł ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i zaprezentowaną ocenę prawną, kwestionując wszystkie zarzuty postawione w apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.

Apelacja powódek jest bezzasadna.

Dokonując analizy zarzutów zawartych w apelacji na wstępie należy podkreślić, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga, aby skarżący wskazał konkretne uchybienia w zakresie oceny dowodów,

jakich dopuścił się Sąd pierwszej instancji, a które polegały na naruszeniu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez Sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie faktów.

Sąd Okręgowy poczynił generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w zgromadzonych dowodach, przy ocenie których – odmiennie niż twierdzą skarżące – nie doszło do naruszenia zasad wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i czyni je własnymi, za wyjątkiem tylko tego ich fragmentu, w którym Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 14 marca 2010 r. nie miało miejsce zdarzenie, podczas którego współosadzona zamierzała zaatakować powódkę A. P., a w każdym razie zaprezentowała zachowania agresywne wobec niej. W tym zakresie Sąd Apelacyjny poczynił własne, odmiennie ustalenia od Sądu pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.). Ustalił zatem, że w dniu 14 marca 2010 r. współosadzona przebywająca z powódką w celi, zachowywała się wobec niej agresywnie. Nie doszło jednak do przemocy fizycznej, ponieważ inna osadzona w tej celi świadek J. S., odciągnęła agresywną kobietę. Ustalenia te poczyniono na podstawie zeznań świadka J. S., zeznań męża powódki R. P., oraz zeznań powódki A. P.. Jedyny trafny zarzut apelacji dotyczył naruszenia prawa procesowego-art. 233 § 1 k.p.c., co do ustalenia, iż w dniu 14 marca 2010 r. nie doszło do w/w zdarzenia i błędnych ustaleń faktycznych w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie wskazał, że nie dał w tej części wiary zeznaniom powódki i jej męża, ponieważ „pozostają one w opozycji do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci notatek służbowych i zeznań świadków”. Sąd nie wskazał jednak jakie konkretnie dowody przeczą w tym zakresie zeznaniom dwóch w/w osób. Sąd pierwszej instancji w ustaleniach faktycznych powołał zeznania świadka J. S., nie odmówił im wiary, a przecież z tego dowodu wynika, że takie zdarzenie miało miejsce, że to świadek podjęła interwencję, która zapobiegła użyciu przemocy fizycznej. Zeznania J. S. pokrywają się z zeznaniami powódki. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie była dowolna. W sytuacji gdy omawianego zdarzenia nie zgłoszono formalnie oddziałowemu lub wychowawcy, nie mogły istnieć żadne wpisy w notatkach służbowych potwierdzające to zdarzenie. Fakt, że nie wiedzieli o tym zdarzeniu pracownicy aresztu przesłuchani w charakterze świadków, także nie podważa skutecznie zeznań J. S., oraz powódki. Z powyższych względów poczyniono odmiennie ustalenia faktyczne w tym przedmiocie i oceniono w tej części jako trafny zarzut apelacji. Fakt ten nie ma jednak znaczenia dla oceny finalnego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd pierwszej instancji, które jest prawidłowe.

Pozostałe zarzuty apelacji były niesłuszne. W istocie wszystkie za punkt wyjścia przyjmują nieprawidłową ocenę dowodu z opinii biegłych, co miało w konsekwencji doprowadzić finalnie do błędnych ustaleń faktycznych i naruszenia prawa materialnego.

Na wstępie trzeba podkreślić, że w orzecznictwie od lat wyrażany jest trafny pogląd, iż wnioski opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń stron, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiedział się kompetentny pod względem fachowości biegły, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony.

Znaczną część apelacji poświęcono dla wykazania, że Sąd dokonał dowolnej oceny opinii biegłych E. B. (2), H. S. (1) i J. K., co miało przełożenie na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, a w ostatecznym rozrachunku spowodowało naruszenie prawa materialnego. Zarzuty te w stopniu oczywistym są bezzasadne. Co do opinii biegłej E. B. (2), to wbrew stanowisku skarżących nie można traktować jej jako niemiarodajnej z uwagi na brak kompetencji biegłej, skoro wydawała ją lekarz specjalista chorób kobiecych i położnictwa. Pytania, które postawiono biegłej należały jak najbardziej do jej kompetencji. Biegła wydała opinię kategoryczną, odpowiedziała na wszystkie istotne pytania. Biegła stwierdziła więc, że ciąża A. P. nie była przeciwskazaniem do odbywania przez nią kary pozbawienia wolności do 15 marca 2010 r. Cięża powódki do tej daty była prawidłowa. Jedyną przyczyną stanu zdrowia

małoletnich było wcześniactwo. Na zdrowie dzieci i przebieg ciąży nie miały żadnego wpływu zdarzenie z 14 marca 2010 r., jak i przyjmowane przez powódkę podczas osadzenia leki, w tym relanium. Podczas osadzenia udzielono powódce właściwej opieki medycznej. Oczywiście odpowiedzi na pytania udzielone przez biegłą wykluczały zasadność roszczenia powódek, tym bardziej, że biegła wskazywała także na to, że przyczyną wcześniactwa mogło być palenie papierosów, picie alkoholu, jak i fakt, że była to ciąża wielopłodowa. Biegła wykluczyła także potrzebę wykonywania badań prenatalnych u powódki (wiek poniżej 35 lat i brak innych wskazań). Kolejny biegły J. K., także specjalista w dziedzinie chorób kobiecych i położnictwa, którego opinii skarżący nie kwestionowali z powodu braku kompetencji, tylko wskazywali, że Sąd rzekomo nie poddał jej dogłębnej analizie, wydał opinię w istocie całkowicie zbieżną z opinią poprzedniej biegłej. Biegły także wskazał, że A. P. pomimo ciąży mogła odbywać karę pozbawienia wolności, a przebieg ciąży do marca 2010 r. był prawidłowy. Biegły wyjaśnił, że stres mógł mieć wpływ na przebieg ciąży, ale nie był przyczyną niewydolności ciśnieniowo-szyjkowej, a to powikłanie było przyczyną przedwczesnego porodu. Wady rozwojowe małoletnich są konsekwencją wcześniactwa. Biegły wskazał, że lek relanium nie jest zalecany w czasie ciąży, ale jego podanie nie miało wpływu na zdrowie dzieci. Co do samego prowadzenia ciąży podczas osadzenia powódki w areszcie, biegły nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. Wreszcie biegła H. S. (2) owszem podała, że z opóźnieniem wykonano położnicze badanie USG oraz nie wykonano ogólnego badania moczu w zalecanym rekomendacjami terminie, jednak oba te fakty nie miały żadnego znaczenia dla przebiegu ciąży, nie były przyczyną przedwczesnego porodu, oraz wad rozwojowych małoletnich. Biegła także stwierdziła, że lek relanium nie jest zalecany w ciąży, ale podanie go jednorazowe w dawce jaką przyjęła powódka, nie miało żadnego związku z przedwczesnym porodem i wadami rozwojowymi dzieci. Sąd pierwszej instancji nie miał zatem żadnych powodów, aby kwestionować opinie biegłych, skoro trzech specjalistów, w wydawanych kolejno opiniach, we wszystkich istotnych kwestiach wypowiedzieli się tak samo, w sposób kategoriyczny, a przy tym należycie umotywowany. Sąd pierwszej instancji nie naruszył więc art. 233 k.p.c. dokonując oceny dowodu z opinii biegłych, a co za tym idzie nie poczynił błędnych ustaleń faktycznych w zakresie prawidłowego prowadzenia ciąży powódki w czasie osadzenia i poddania jej właściwej opiece medycznej. Nie poczynił także błędów w ustaleniach faktycznych co do tego, że podane w czasie osadzenia powódce leki, nie miały żadnego negatywnego wpływu na przebieg ciąży, przedwczesny poród i występujące u małoletnich wady rozwojowe. Jedyne błędne ustalenie faktyczne, które skorygowano co do zdarzenia, które miało miejsce 14 marca 2010 r., z punktu widzenia podstawy faktycznej żądania i podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego, nie ma żadnego znaczenia. Także w tym zakresie wypowiedzieli się biegli wykluczając, aby sytuacje stresowe podczas osadzenia powódki, w tym zdarzenie z 14 marca 2010 r., mogły być przyczyną wcześniejszego porodu i wad rozwojowych dzieci. Zatem poczynienie odmiennych ustaleń przez Sąd Apelacyjny w tym przedmiocie, z punktu widzenia finalnego rozstrzygnięcia, było bez znaczenia.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że wystąpienie u A. P. niewydolności ciśnieniowo-szyjkowej, nie ma żadnego związku z jej osadzeniem w Areszcie Śledczym, tak samo jak i wystąpienie przedwczesnego porodu i wad rozwojowych dzieci, które są jego następstwem. To zaś czyni także niezasadnym zarzuty apelacji w zakresie naruszenia prawa materialnego. Ciąża powódki nie była bowiem przeciwskazaniem do jej osadzenia w areszcie, gdy wystąpiła w jej przebiegu pierwsza nieprawidłowość, natychmiast udzielono jej przerwy w karze, w czasie pobytu w areszcie zapewniono jej odpowiednią opiekę medyczną. Działanie pozwanego na żadnym etapie nie było bezprawne, oraz nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z przedwczesnym rozwiązaniem ciąży i wadami małoletnich powódek.

Zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c., w zakresie w jakim Sąd nie podzielił zeznań powódki, jej męża oraz E. J., co do nie zapewnienia powódce prawidłowej opieki medycznej podczas pobytu w areszcie, jest niezasadny. Omawiana kwestia wymaga wiadomości specjalnych. Wypowiadali się w tym zakresie trzech cytowani już biegli, którzy opierając się na analizie dokumentacji medycznej wyjaśnili tą kwestię. Subiektywne, odmienne przekonanie powódki i w/w świadków, nie może stanowić podstawy do skutecznego zakwestionowania wiedzy i opinii specjalistów. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji oparł się w tym przedmiocie na opinii biegłych.

Wreszcie ostatni z zarzutów, dotyczący dowolnej oceny faktu, iż powódka wypisała się na własną prośbę ze szpitala w dniu 16 marca 2010 r., także nie jest uzasadniony. Jest to sfera faktów. Powódka nie kwestionowała tego, że 16 marca,

po półgodzinnym pobycie w szpitalu, wypisała się z niego. Udała się do szpitala dopiero 23 marca, a więc tydzień później. Wszyscy biegli zwracali uwagę na ten fakt. Stan zdrowia powódki, zagrożenie dla ciąży, był tak poważny, że powódce udzielono przerwy w karze i natychmiast przewieziono do szpitala. Świadczy to o powadze sytuacji. Tymczasem powódka nie zgodziła się na żadne proponowane leczenie, opuściła szpital i dopiero po tygodniu poddała się leczeniu. Waga tego zdarzenia, stosunek powódki do troski o prawidłowy przebieg ciąży, zostały należycie ocenione przez biegłych i Sąd. Przy czym, zdarzenie to z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa, nie ma żadnego znaczenia.

Reasumując, oceniając apelację powódek jako bezzasadną, oddalono ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nie obciążono powódek kosztami postępowania apelacyjnego. Sposób korzystania z przepisu art. 102 k.p.c., jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór- por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2006 r. III CK 221/05, Legalis nr 104333. W orzecznictwie przyjmuje się, że fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie ma znaczenia dla oceny przesłanek stosowania art. 102 k.p.c. Zwolnienie od kosztów sądowych obejmuje zwolnienie od opłat i wydatków, i oznacza tylko tyle, że strona zwolniona od kosztów sądowych nie ma obowiązku wykładania sum potrzebnych do tego, aby postępowanie przed sądem zostało wszczęte i mogło się toczyć. Czym innym jest obowiązek zwrotu kosztów procesu, który powstaje nie pomiędzy stroną zwolnioną od kosztów, a sądem, lecz pomiędzy stronami postępowania i jest zależny od tego, kto z nich i w jakim stopniu uległ co do swoich żądań i twierdzeń. Zatem korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych, samo przez się nie stanowi „wypadku szczególnie uzasadnionego” w rozumieniu art. 102 k.p.c.- por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2006 r., V CSK 292/06, Legalis nr 156422. Przytoczone poglądy Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Przyjmuje się także, że bez znaczenia dla kwestii stosowania art. 102 k.p.c., pozostaje sytuacja materialna strony. Natomiast dominuje pogląd, że wypadki szczególnie uzasadnione to te, które powodują, iż zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Może o tym stanowić np. przebieg postępowania, charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach- por postanowienie Sądu Najwyższego z 19 września 2013 r., I CZ 183/12, Legalis nr 924560. Przenosząc te rozważania na realia niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że wytoczenie powództwa przez powódki, a także kwestionowanie przez nie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, były wynikiem subiektywnego przekonania o odpowiedzialności pozwanego za przedwczesny poród i aktualny stan zdrowia małoletnich. Materia procesu była skomplikowana, wymagała zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej. Zatem obciążenie powódek kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na finalny wynik procesu, byłoby w odczuciu społecznym niesprawiedliwe.

Z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powódkom w postępowaniu apelacyjnym, przyznano od skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w (...) na rzecz adwokata M. F. 6.642 zł, w tym podatek od towarów i usług w kwocie 1.242 zł. Wysokość wynagrodzenia adwokata z urzędu

ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r., w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2.

SSO del. Jacek Włodarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Joanna Naczyńska